

## *Epikletyczne treści „Obrzędów sakramentu małżeństwa”<sup>1</sup>*

Istotnym elementem analizy, której domaga się przedłożony temat jest termin *epikleza*, dlatego też nasze refleksje skoncentrujemy najpierw na analizie tego pojęcia. Każde bowiem działanie sakramentalne zawiera epikletyczną notę<sup>2</sup>. Nie można mówić o sprawowaniu sakramentów świętych bez epiklezy, która wszystkim sakramentalnym czynnościom Kościoła nadaje wymiar pneumatohagijny, czyli wskazuje, że moc tych sakramentów należy wiązać z Osobą Ducha Świętego<sup>3</sup>.

Etymologicznie termin *epikleza* pochodzi od greckiego czasownika *kaleo* lub *epikaleo* oznaczającego: wzywać, przyzywać, przywoływać, zapraszać (łac. *Invocatio*); natomiast rzeczownik *epiklesis* oznacza: wołanie, przywołanie, prośbę, zaproszenie<sup>4</sup> lub wywołanie (*epi* – *klesis* pochodzi od: czasownika *kaleo* – krzyczę, wołam i *epi* – na, do)<sup>5</sup>.

Termin *epiklein* jest klasyczny i biblijny. W Septuagincie występuje około 200 razy w następujących znaczeniach: „przyzywać” (gr. *epikleisthai*) oraz „nazywać”. W pierwszym sensie oznacza zwrócenie się do Boga, wyznanie wiary, wymówienie imienia Bożego (por. Rdz 4,26) a także modlitwę błagalną (por. Ps 4,1). Sam termin *epiklesis* występujący w Biblii oznacza modlitwę w ogólności (por. 2 Mch 15,26; 8, 15). Takie znaczenie posiada również słowo *epikalein* w Nowym Testamencie (por. Dz 1,33; 22,16) i w takim znaczeniu jest używane przez Ojców Kościoła<sup>6</sup>. Jan Damasceniński syntetyzuje patrystyczną naukę o epiklezie następująco: Na wezwanie [epiklezę] zstępuje, niby deszcz na świeżą uprawę, oceniająca moc Ducha Świętego [...] Duch Święty z nagłą zstępuje i dokonuje tego, co przewyższa rozum i pojęcie<sup>7</sup>.

Forma modlitwy epikletycznej pojawia się już u ludów pierwotnych. Wzywano bóstwo do wykonania jakiegoś czynu. Modlący zwracał uwagę bóstwa poprzez nieartykułowane wołanie, hałas lub też określone zawołania. Szczególną formę tego wołania stanowiły liczne powtórzenia. Zasadniczą sprawą było poznanie imienia bóstwa, ponieważ to pozwalało nawiązać z nim ścisły kontakt. Od poznania bóstwa zależna

---

<sup>1</sup> Materiał źródłowy stanowi *Ordo celebrandi Matrimonium*, editio typica altera, Typis Polyglottis Vaticanis 1991 oraz *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Wydanie trzecie według drugiego wydania wzorcowego, Katowice 1996 (odtąd OSM).

<sup>2</sup> Por. B. Nadolski, *Duch Święty w liturgii*, Com 8 (1988) nr 1 (43) s. 112; tenże, *Liturgika. Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*, t. 3, Poznań 1992, s. 15, 56; W. Hryniewicz, *Człowiek w mocy Ducha Świętego*, „Znak” 29 (1977) nr 227-228, s. 788.

<sup>3</sup> Por. J. S. Gajek, *Duch Święty w sakramentach Kościoła*, w: *Veritati et caritati w służbie teologii i pojednania*, red. P. Jaskóła, Opole 1992, s. 237.

<sup>4</sup> Por. B. Nadolski, *Liturgika. Eucharystia*, t. 4, Poznań 1992, s. 56. Należy zauważyć, że przyszli małżonkowie używali słowa *epikaleo* przy zapraszaniu na uroczystość zaślubin.

<sup>5</sup> Por. J. Klinger, *Geneza sporu o epiklezę*, Warszawa 1969, s. 49 – dzieło to traktuje o powstaniu oraz implikacjach eklezjologicznych sporu o epiklezę.

<sup>6</sup> Por. H. Paprocki, *Duch Święty w sakramentach Kościoła*, w: *Duch, który jednoczy*, red. M. Marczewski, Lublin 1998, s. 306.

<sup>7</sup> Por. H. Urs von Balthasar, *Liturgie cosmique, Maxime le Confesseur*, Paris 1947, s. 249-250.

była często skuteczność modlitwy. Dlatego też przy spotkaniu z imieniem nieznanego jeszcze bóstwa posługiwano się formą epiklezy.

W rozumieniu chrześcijańskim najbardziej podstawowy termin *epikleza* oznacza przyzywanie lub wzywanie imienia Bożego na osobę lub rzecz, by została napełniona mocą Bożą lub przemieniona, aby interwencja Ducha stała się skuteczna. W epiklezie dokonuje się zarówno błaganie, jak również swoisty akt przekazania kogoś lub czegoś na własność Bogu. Przyjęcie daru przez Boga nie może być wymuszone, można tylko o to prosić<sup>8</sup>. Chrześcijańska epikleza ma na celu jedność w Chrystusie, by „cały” Kościół wychwalał Boga. A jest to dzieło par excellence Ducha Świętego<sup>9</sup>.

W sensie węższym, dotyczącym Eucharystii, *epikleza* jest przyzywaniem imienia Bożego, czyli Jego obecności; przyzywaniem Boga, aby dary napełnił swą mocą i uczynił Ciałem swego Syna<sup>10</sup>. „Kościół przez specjalne wezwania uprasza moc Bożą, aby dary złożone przez ludzi zostały konsekrowane, to jest aby stały się Ciałem i Krwią Chrystusa i aby niepokalana Hostia posłużyła zbawieniu tych, którzy ją będą przyjmować w Komunii”<sup>11</sup>.

Specyficznym miejscem *ubi Spiritus Sanctus floret*<sup>12</sup> jest liturgia Kościoła<sup>13</sup>. Stwierdzenie to jest odbiciem wypowiedzi Ireneusza: „Tam, gdzie jest Kościół, tam jest Duch Święty; gdzie Duch Święty, tam łaska i wszelki dar, ponieważ On jest Duchem Prawdy”<sup>14</sup>. Działanie (*actio*) Bożego Ducha, które rozkwita w liturgii, nie dokonuje się automatycznie<sup>15</sup>. Jest ono ciągle upraszane. *Actio* Bożego *Ruah* jest rzeczywistością konnaturalną całej liturgii<sup>16</sup>. Stwierdzenie to wskazuje z jednej strony na podmiotowość Ducha Świętego w działaniach liturgicznych, z drugiej wskazuje na fakt, że niemożliwa jest liturgia bez *actio* Ducha Świętego. Stąd działania liturgiczne dokonują się: *per virtutem Spiritus Sancti* – przez moc Ducha Świętego – *in virtute Spiritus Sancti* – w mocy Ducha (gr. *en dynamis*)<sup>17</sup>.

Celu liturgii, tj. uświęcania ludzi i uwielbienia Boga, nie można przyjąć ani zrozumieć bez działania Ducha Świętego. Działanie Ducha Świętego jest nie do omińnięcia w działaniach liturgicznych, aby się spełniły Boże tajemnice. Bez Ducha Świętego nie ma liturgii<sup>18</sup>. Inaczej Kościół jest dla liturgii a liturgia jest dla Kościoła. Co zwykło się syntetyzować pod postacią następującej zasady: *Liturgia fit in Ecclesia, pro*

<sup>8</sup> Por. B. Nadolski, *Liturgika. Eucharystia...*, s. 56; tenże, *Epikletyczny czy wskazujący?*, CT 48 (1982) z. 1, s. 96; W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, Lublin 1987, s. 430-431; J. S. Gajek, *Duch Święty w sakramentach Kościoła...*, s. 237.

<sup>9</sup> Por. B. Nadolski, *Liturgika. Eucharystia...*, s. 57; W. Hryniewicz, *Nasza Pascha...*, s. 97.

<sup>10</sup> Por. B. Nadolski, *Liturgika. Sakramenty...*, s. 56; Triacca, *Spirito Santo*, w: *Nuovo Dizionario di liturgia*, red. D. Sartore, A. M. Triacca, Cinisello Balsamo 1988<sup>3</sup> (odtąd: NDL), s. 1312, 1316-1317.

<sup>11</sup> Por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, s. 55.

<sup>12</sup> Hipolit, *Traditio Apostolica*, s. 35.

<sup>13</sup> Odnośnie do relacji między Duchem Świętym a liturgią, obfity jest plon badań – por. M. J. Francisco, *Lo Spirito Santo e i Sacramenti. Bibliografia*, „Notitiae” 13 (1977) nr 131-132, s. 326-335.

<sup>14</sup> Por. Ireneusz, *Adversus haereses* 3, 24, 1.

<sup>15</sup> Por. A. M. Triacca, *Spirito Santo e liturgia. Linee metodologiche per un approfondimento*, w: *Lex orandi, lex credendi, Sacramentum*, Roma 1980, s. 142.

<sup>16</sup> Por. Tenże, *Spirito Santo*, NDL, s. 1408.

<sup>17</sup> Por. KL nr 6; B. Nadolski, *Pneumatologiczne aspekty liturgii Kościoła rzymskokatolickiego*, w: *Duch, który jednoczy...*, s. 325, 323.

<sup>18</sup> Por. A. M. Triacca, *Spirito Santo e liturgia...*, s. 136, 142.

*Ecclesia, una cum Ecclesia et Ecclesia fit cum Liturgia, in Liturgia, pro Liturgia.* Przy doprowadzeniu do skrajnej konsekwencji można by założyć takie implikacje praktyczne i życiowe: *Ubi non floret Spiritus Sanctus*, tam nie może być autentycznego działania liturgicznego ani Kościoła<sup>19</sup>.

Jak Duch Święty jest obecny i działa doskonale w życiu Chrystusa liturgicznego, tak też obecność i działanie Ducha Świętego jest postulatem dla życia członków Ciała Chrystusowego, szczególnie tam gdzie się ono tworzy i umacnia, rośnie i rozwija, czyli w działaniach liturgiczno-sakramentalnych<sup>20</sup>. Tam obecność Ducha Świętego i Jego działanie są konieczne, aby można urzeczywistniać przeszłość zbawczą i antycypować przyszłość zbawczą. On sprawia, że celebracyjne *hic et nunc* (w liturgicznym *hodie*) jest jednocześnie<sup>21</sup> jednoznacznie nowe; niepowtarzalne; bardzo owocne.

Podjmując refleksję nad epikletycznym wymiarem *Obrzędów sakramentu małżeństwa*, chcemy ująć to zagadnienie integralnie, czyli od strony *matrimonium in fieri*, tj. umowa małżeńska oraz *matrimonium in facto esse*, tj. trwały związek małżeński<sup>22</sup>. Przeanalizujemy formuły modlitwy epikletycznej podkreślające obecność i działanie Ducha Świętego. Występujące w *Obrzędach* syntagmy epikletyczne można przyporządkować dwom tematom, które omówimy w kolejnych paragrafach.

## I. DUCH ŚWIĘTY TWÓRCĄ JEDNOŚCI I WIERNOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ

Z tak sformułowanym tematem łączą się następujące syntagmy:

- „Ześlij na nich łaskę Ducha Świętego i napełnij ich serca Twoją miłością, aby trwali w wierności małżeńskiej”<sup>23</sup>;

- „Ześlij swoje błogosławieństwo na tych nowożeńców i wlej w ich serca moc Ducha Świętego. Spraw, aby obdarzali się wzajemnie miłością i stanowili jedno serce i jedną duszę”<sup>24</sup>;

- „Duch Święty niech zawsze udziela waszym sercom swojej miłości”<sup>25</sup>;

Zinterpretujemy najpierw teologiczne treści syntagm epikletycznych. Źródłem każdego rodzaju miłości jest wewnętrzna relacja Trójcy Świętej, z tego źródła emanuje najbardziej pierwotna Miłość. Jest ona najwyższym wzorem dla każdego sposobu miłowania ludzkiego, jest również ostatecznym celem i zadaniem każdej ludzkiej miłości<sup>26</sup>. „Człowiek nie może żyć bez miłości, człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 145-146.

<sup>20</sup> Św. Augustyn podkreślał pneumatyczny charakter sakramentów, będącymi instrumentami łączności z Chrystusem. Zwracał uwagę na „przystąpienie Ducha” („*accedende fervore Spiritus – Sermo 6,1; „accedit ergo Spiritus Sanctus”, Sermo 227; „accedit verbum ad elementum et fit sacramentum”, Tractatus in Ioannis Evangelium 80,3*).

<sup>21</sup> Por. A. M. Triacca, *Spirito Santo e liturgia...*, s. 146-148.

<sup>22</sup> Por. T. Pawlak, *Prawo małżeńskie*, t. 3, Olsztyn 1984, s. 16 oraz B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, Seria AMATECA, t. 9, Poznań 1998, s. 359.

<sup>23</sup> Por. OSM, I *Błogosławieństwo nowożeńców* (odtąd: BN), s. 116.

<sup>24</sup> Por. OSM, II BN, s. 118.

<sup>25</sup> Por. OSM, II *Uroczyste błogosławieństwo końcowe*, s. 142.

<sup>26</sup> Por. E. Ozorowski, *Miłość ludzka*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa-Łomianki 1999, s. 259.

nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”<sup>27</sup>. Miłość między mężczyzną i kobietą w małżeństwie jest ożywiana i podtrzymywana przez wewnętrzny i nieustanny dynamizm, który prowadzi tę wspólnotę do coraz głębszej komunii, stanowiącej fundament i zasadę wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej<sup>28</sup>.

Nowy Testament przekazuje tylko jedną definicję Boga – „Bóg jest miłością” (1 J 4,8), dlatego każda miłość wiąże się ściśle z Bogiem, w nim ma swoje źródło. „Miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga” (1 J 4,7). W Bogu miłość urzeczywistnia się w stopniu najwyższym, ponieważ jest nie tylko relacją podmiotu do przedmiotu, ale podmiot i przedmiot miłości identyfikuje się w Bogu, stanowiąc Trzecią Osobę – Ducha Świętego<sup>29</sup>.

Bóg w swej miłości objawił człowiekowi część tajemnicy swojego wewnętrznego życia, polegającego na wymianie miłości i jedności Trzech Osób Boskich. Bóg w jednej Osobie nie byłby miłością. Bóg jest jeden, lecz nie jest samotny. Można opisać relacje w Trójcy Świętej przy pomocy pojęć poznania, miłości i pochodzenia, przy założeniu, że ten opis ma charakter tylko analogiczny. Bóg Ojciec poznaje siebie w sposób tak pełny i doskonały, że to poznanie staje się Osobą – Synem Bożym. Ojciec miłuje swego Syna (J 3,35), owoc samopoznania, czyli odbicie samego siebie. Syn natomiast miłuje Ojca (J 10,17; 14,31; 15,10), który Go odwiecznie rodzi. Ta odwieczna miłość Ojca do Syna i Syna do Ojca jest tak intensywna i doskonała, że także staje się osobą, a jest nią Duch Święty. Jest to Duch Ojca i Syna, pochodzący od obu, ponieważ jest ich uosobioną miłością<sup>30</sup>.

Duch Święty jest miłością Ojca i Syna, co nie oznacza tylko stwierdzenia, że Ojciec i Syn doskonale się miłują. Ich wzajemna miłość nie jest tylko jakością, nawet nieskończoną, lecz Osobą, prawdziwym Bogiem, równym Im w bóstwie Duchem Świętym. A więc Ojciec i Syn są tak ze sobą złączeni Duchem Świętym, że trzy Osoby Boskie są jednym, niepodzielnym Bogiem, przy czym są realnie odrębne<sup>31</sup>.

Istotą trynitarnego życia jest wymiana miłości – dawanie siebie i przyjmowanie daru. „W Duchu Świętym życie wewnętrzne Trójjedynego Boga staje się całkowitym darem, wymianą wzajemnej miłości pomiędzy Osobami Boskimi i przez Ducha Świętego Bóg bytuje «na sposób» daru. Duch Święty jest *osobowym wyrazem* tego obdarowania się, tego bycia Miłością. Jest Osobą – Miłością. Jest Osobą – Darem”<sup>32</sup>. Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna jako Miłość (*Spiritus Sanctus est amor Patris et Filii*)<sup>33</sup>. Jest Ich wza-

<sup>27</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 10.

<sup>28</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (odtąd: FC), nr 18.

<sup>29</sup> Por. C. Murawski, *Miłość małżeńska w «Ordo Celebrandii Matrimonium» na tle współczesnych poglądów*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A. L. Szafranski, Lublin 1985, s. 133.

<sup>30</sup> Por. J. Misiurek, *Sakramentalny wymiar miłości, w: Małżeństwo – przymierze miłości*, red. J. Misiurek, W. Słomka, Lublin 1995, s. 22-23.

<sup>31</sup> Por. J. Salij, *Świętego Augustyna nauczanie o Duchu Świętym*, w: *Duch Święty i Jego obecność w Kościele. Program duszpasterski na rok 1997/98*, Katowice 1997, s. 180.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, nr 10.

<sup>33</sup> Tomasz z Akwinu, *Summa Theol.* I, qq. 37-38; por. D. Stefanowicz, *Pochodzenie Ducha Świętego u św. Tomasza z Akwinu*, STV 34 (1996) nr 2, s. 128.

jemnym Darem, czyli ich Miłością, Miłością absolutną<sup>34</sup>; Pocałunkiem wzajemnej Miłości Ojca i Syna, a nawet – Nadmiarem Miłości wewnątrztrynitarniej<sup>35</sup>.

„Duch Święty jest czymś we wszystkim wspólnym Ojcu i Synowi. Ta więc wspólnota jest z Nimi współistotna i współwieczna. Wprawdzie miano przyjaźni jest dla niej stosowne, lepiej jednak o niej powiedzieć: miłość. Jest ona substancjalna, bo «Bóg jest Miłością», jak mówi Pismo św. (1 J 4,16)»<sup>36</sup>. Miłość chociaż jest wspólną naturą całej Trójcy Świętej, to w sposób szczególnie łączy się z Duchem Świętym: „I jeśli miłość, którą Ojciec miłuje Syna i Syn miłuje Ojca, w niewymowny sposób wyraża Ich wzajemne udzielanie się, to coś jest stosowniejszego nad to, że ten, który jest wspólnym Duchem Ich obydwóch zwał się w ścisłym znaczeniu miłością»<sup>37</sup>. „Zatem miłość, która jest z Boga i jest Bogiem, w ścisłym znaczeniu jest Duchem Świętym. Przez Niego rozlana jest w sercach naszych miłość Boża, przez którą jest nam dana cała Trójca Święta»<sup>38</sup>.

Z pojęciem Ducha Świętego jako Miłości jest sprzężone pojęcie Daru. Zdaniem św. Augustyna „nie z innych racji Duch Święty właściwie zwie się darem jak z racji miłości”, dlatego można mówić, że człowiek otrzymuje Ducha Świętego, ponieważ jest Darem dla nas, otrzymując Dar otrzymujemy Miłość, która jest „imieniem własnym Ducha Świętego”. „Zatem Miłość, która jest z Boga i jest Bogiem, w ścisłym znaczeniu jest Duchem Świętym. Przez Niego rozlana jest w sercach naszych miłość Boża, przez którą jest nam dana Trójca Święta. Toteż bardzo słusznie Duch Święty, będący Bogiem, jest także nazywany Darem Bożym (Dz 8, 20). Przez dar należy rozumieć właśnie miłość, która doprowadza do Boga, lecz której żaden inny dar do Boga nie doprowadza»<sup>39</sup>.

Dar miłości jest zależny od Ducha Świętego, ponieważ, „Duch Święty, Bóg pochodzący z Boga, kiedy zostaje dany człowiekowi, rozpala w nim miłość ku Bogu i bliźnim, będąc sam Miłością. Istotnie człowiek nie ma czym Boga miłować, jeśli nie otrzyma tego od Boga. Toteż [...] Apostoł Paweł powiada «miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany» (Rz 5,5)»<sup>40</sup>. Równocześnie Duch Święty jest Miłością i Darem, z którego jakby ze źródła (*fons vivus*) wypływa *wszelkie obdarowanie* względem stworzeń: obdarowanie istnieniem wszystkiego poprzez akt stworzenia; obdarowanie człowieka łaską poprzez całą ekonomię zbawienia. Jak mówi św. Paweł: „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5)<sup>41</sup>. Duch Święty jest Osobową miłością, która łączy Ojca i Syna w życiu trynitarnym Boga, jest odwiecznym węzłem miłości między Nimi, jest wewnątrztrynitarnym „My”. Może być również nazwany

<sup>34</sup> Por. R. Laurentin, *Nieznany Duch Święty*, Kraków 1998, s. 318-319.

<sup>35</sup> Por. L. Balter, *O nowy kult Ducha Świętego*, w: *Duch Odnowiciel*, Kol. Communio, t. 12, Poznań 1998, s. 451.

<sup>36</sup> Augustyn, *De Trinitate* VI, 5, 7.

<sup>37</sup> Tamże XV, 19, 37.

<sup>38</sup> Tamże, XV 19, 33.

<sup>39</sup> Tamże XV, 18, 32; XV, 19, 37.

<sup>40</sup> Tamże, XV, 17, 31.

<sup>41</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, nr 10.

jedną Osobą w dwóch Osobach, ponieważ łączy Ojca i Syna w ten sposób, że jako numerycznie jedna Osoba jest w obu Osobach: Ojca i Syna<sup>42</sup>.

Duch Święty łączy także osoby ludzkie z Chrystusem oraz między sobą, spełnia tę samą funkcję, stanowiącą Jego właściwość w życiu wewnątrztrynitarnym – jest jako „My” jedną Osobą w wielu osobach. Konstytuuje *koinonię* ludzi z Ojcem i Synem i między sobą. Będąc więzią miłości w życiu trynitarnym Boga, jest więzią w każdej ludzkiej miłości<sup>43</sup>. Duch Święty jest najwyższym źródłem tej jedności, która pochodzi z Boga samego (por. 1 Kor 13,13)<sup>44</sup>. Jest On węzłem (*nexus*) łączącym Ojca i Syna, inaczej jako *unio* Ojca i Syna, a jest to węzeł miłości<sup>45</sup>. Szczególnym owocem działania Ducha Świętego jest jednoczenie ludzi w jedną wspólnotę, będąc spoiwem wspólnoty Ojca i Syna (1 J 1,1-4), zespala ludzi z Osobami Boskimi i między sobą. Kiedy Go otrzymujemy, łączy nas z Bogiem i między nami mocą samej zasady, która w samym Bogu pieczętuje jedność Miłości i Pokoju<sup>46</sup>. Spełnia tę samą funkcję, która stanowi Jego właściwość w życiu wewnętrznym. Konstytuuje wspólnotę ludzi z Ojcem i Synem oraz między sobą (Rz 5,5), konstytuuje jedność trzech Osób i jedność Kościoła. Stanowi „My” Ojca i Syna, ale stanowi On też „my” chrześcijan. Budowanie jedności jest wypływem istoty Ducha Świętego jako *wspólnego bycia Ojca i Syna*. Proprium Ducha Świętego jest „bycie jednością”, „bycie communio”. Duch Święty będący komunią Ojca i Syna, jest również Ich jednością w miłości i na ten obraz – jako jego przedłużenie, urzeczywistnia komunie w Kościele<sup>47</sup>. „Duch Święty udzielany poprzez sprawowanie sakramentów, jest żywym źródłem i niewyczerpanym pokarmem nadprzyrodzonej komunii, która gromadzi i wiąże wierzących z Chrystusem i między sobą w jedności Kościoła Bożego”<sup>48</sup>.

Osobowe działanie Ducha Świętego, stanowi istotne prawo życia chrześcijańskiego, które jako takie posiada znaczenie dla wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej; jako więź miłości między Ojcem i Synem jest ponadpersonalną więzią w każdej ludzkiej miłości, a więc również miłości małżeńskiej<sup>49</sup>. Skoro miłość chrześcijańska jest owocem Ducha, to tym bardziej jest nią miłość łącząca dwie osoby w jeszcze głębszą wspólnotę, która symbolizuje miłość oblubieńczą Chrystusa do Kościoła. O obecności Ducha Świętego w małżeństwie świadczy fakt, że nowe przymierze – w którym małżeństwo uczestniczy – to przymierze w Duchu Świętym, które realizuje się przez miłość będąca darem Ducha Świętego<sup>50</sup>. *Przez łaskę Ducha Świętego wlałeś dar mi-*

<sup>42</sup> Por. J. Szkodoń, *Nierozzerwalność małżeństwa w nauczaniu Kościoła w Polsce w latach 1945-1982*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin 1985, s. 177.

<sup>43</sup> Por. J. Szkodoń, *Nierozzerwalność małżeństwa...*, s. 177-178.

<sup>44</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, nr 2.

<sup>45</sup> Por. Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 1, Warszawa 1997, s. 138-141; D. Stefanowicz, *Pochodzenie Ducha Świętego u św. Tomasza z Akwinu*, STV 34 (1996) nr 2, s. 128.

<sup>46</sup> Por. Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego...*, s. 131.

<sup>47</sup> Por. B. Nadolski, *Duch Święty w liturgii*, Com 8 (1988) nr 1 (43) s. 105; J. Szkodoń, *Nierozzerwalność małżeństwa...*, s. 177-178; R. Laurentin, *Nieznany Duch Święty...*, s. 320-321; B. Przybylski, *Duch Święty w ekonomii zbawienia*, AK 80 (1973) z. 1, s. 11.

<sup>48</sup> FC nr 21.

<sup>49</sup> Por. A. Nossol, *Miejsce rodziny w „Misterium Salutis”*, w: *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 2, red. K. Majdański, Warszawa 1990.

<sup>50</sup> Por. J. Grzeškowiak, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993, s. 224.

łości w serca swoich wiernych<sup>51</sup>. „Miłość małżeńska najlepiej objawia nam swą prawdziwą naturę i godność dopiero wtedy, gdy rozważymy, że początek swój czerpie ona – jakby z najwyższego źródła – z Boga, który jest Miłością”<sup>52</sup>. Naczelną zasadą i treścią małżeństwa jest wzajemna i wierna miłość, ciągle umacniana i rozwijana, która jest darem Ducha Świętego, udzielanego przez Ojca i Syna (Rz 5,5). Każda aktualizacja wzajemnej, ludzkiej miłości jest aktem miłości Boga<sup>53</sup>.

Duch Święty udzielany poprzez sprawowanie sakramentów jest żywym źródłem i niewyczerpanym pokarmem nadprzyrodzonej komunii, która gromadzi i wiąże wierzących z Chrystusem i między sobą w jedności Kościoła Bożego<sup>54</sup>.

*Ordo*, zgodnie z zaleceniami Soboru, wzywa małżonków, aby żywili i umacniali swoje małżeństwo „miłością niepodzielną”<sup>55</sup>, ponieważ wypływa z *Boskiego źródła miłości*<sup>56</sup>. Małżeństwo jako wspólnota miłości, ma swe źródło w Bogu, korzeniami tkwi w misterium miłości i jedności Trzech Osób Boskich oraz na nie wskazuje<sup>57</sup>. Trójca Święta jest idealnym wzorem dla małżeństwa i rodziny, w której mimo wielości Osób istnieje nierozzerwalna jedność i miłość<sup>58</sup>.

Miłość małżeńska jest darem Ducha Świętego. Oczyszczona i zbawiona miłość „jest owocem Ducha, który działa w sercach wierzących, będąc dla nich równocześnie podstawowym przykazaniem życia moralnego, domagającym się odpowiedzialnej wolności. Rodzina chrześcijańska jest w ten sposób ożywiona i kierowana nowym prawem Ducha i w wewnętrznej komunii z Kościołem – ludem królewskim – zostaje wezwana do przeżywania swej służby miłości wobec Boga i wobec braci”<sup>59</sup>.

Każdej miłości właściwa jest moc jednocząca, lecz nie przysługuje każdej miłości w równym stopniu i w ten sam sposób. Poszczególnym rodzajom miłości odpowiada specyficzna co do sposobu i intensywności siła jednocząca. A zatem w jedności, w której „dwoje stają się jednym ciałem”, tj. miłości małżeńskiej, właściwa jest miłość małżeńska, w niej dochodzi do jedności najwyższego stopnia<sup>60</sup>. Miłość mężczyzny i kobiety w małżeństwie jest ożywiana i podtrzymywana przez wewnętrzny dynamizm, prowadzący rodzinę do coraz głębszej i mocniejszej komunii, „która jest fundamentem i zasadą wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej”<sup>61</sup>. Komuniam małżeńską charakteryzuje się jednością i nierozzerwalnością<sup>62</sup>.

Miłość wzajemna jest czynnikiem trwałości i wierności małżeństwa<sup>63</sup>. Teksty odnowionego obrzędu kilkakrotnie mówią o miłości małżeńskiej jako istotnym czyn-

<sup>51</sup> Por. OSM, IV Modlitwa powszechna, s. 111.

<sup>52</sup> Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae* (odtąd: HV), nr 8.

<sup>53</sup> Por. A. L. Szafranski, *Łaska sakramentu małżeństwa*, w: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 117.

<sup>54</sup> Por. FC nr 21.

<sup>55</sup> Por. Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes* (odtąd KDK), nr 48, 49.

<sup>56</sup> Por. OSM nr 9, s. 13.

<sup>57</sup> Por. J. Grzeškowiak, *Misterium małżeństwa...*, s. 101.

<sup>58</sup> Por. J. Szkodoń, *Nierozzerwalność małżeństwa...*, s. 188;

<sup>59</sup> FC nr 63.

<sup>60</sup> Por. S. Musiał, *Specyfika świętości małżonków w świetle „Gaudium et spes”*, *ŚSHT* 9 (1976), s. 54.

<sup>61</sup> FC nr 18.

<sup>62</sup> Por. tamże, nr 20.

<sup>63</sup> Por. K. Majdański, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauce Vaticanum II*, AK (1970) z. 369, s. 13.

niku całej instytucji. Słowa przysięgi małżeńskiej mówią: „I ślubuję ci miłość...”<sup>64</sup>. Znakem wzajemnej miłości są obrączki ślubne, które są znakiem miłości, mają pobudzać „ich do wzajemnej miłości, by zawsze się miłowali”<sup>65</sup>.

Rodzina jako odzwierciedlenie trynitarnego misterium Boga<sup>66</sup>, jako wspólnota życia zapoczątkowana przez dwie osoby, jest „znakiem życia wewnętrznego przekazywanego w najdoskonalszym zjednoczeniu Miłości osobowej Ojca do Syna”<sup>67</sup>. Małżeńska więź miłości jest mocą sakramentu, stanowi część miłości łączącej Chrystusa z Kościołem. Miłość małżonków jest nie tylko miłością naturalną, lecz przez łaskę staje się miłością nadprzyrodzoną. Duch Święty będący osobową więzią, która łączy Chrystusa z Kościołem, na mocy sakramentu jest również osobową więzią miłości małżeńskiej. Dzięki pośrednictwu Chrystusa i Kościoła życie małżonków jest włączone w życie Boga, który jest jednością Trzech Osób Boskich. Tu znajduje się podstawa nierozzerwalności małżeństwa<sup>68</sup>.

Miłość małżeńska jest darem Ducha Świętego. *Przez łaskę Ducha Świętego wlać dar miłości w serca swoich wiernych*<sup>69</sup>. „Duch bowiem, który jest samą miłością udziela nam jej, abyśmy Go kochali, a także wzajemnie się kochali tą Bożą miłością. Dla chrześcijańskich małżonków objawy wzajemnej czułości są przeniknięte tą miłością, jaką czerpią oni z Serca Bożego. I gdyby źródło miłości czysto ludzkiej groziło wyschnięciem, jej Boskie źródło jest tak niewyczerpane, jak niedoścignione głębie Bożej czułości”<sup>70</sup>.

A zatem Duch Święty jest również sprawcą i zasadą jedności małżeńskiej. Łaską sakramentu małżeństwa jest „chrześcijańska więź małżeńska, komunია dwojga typowo chrześcijańska”<sup>71</sup>. Kościół modli się za nowożeńców, *aby Duch Święty napełnił ich serca swoją miłością, aby trwali w wierności małżeńskiej*<sup>72</sup>, by zostali *złączeni węzłem niepodzielnej miłości*<sup>73</sup>. Miłość małżeńska uświęcona w sakramencie małżeństwa jest ze swej natury pneumatoforyczna, „staje się formą łaski danej do przezwyciężenia grzesznego stanu separacji i egocentrycznego odosobnienia”<sup>74</sup>.

Miłość między małżonkami domaga się nierozzerwalności, ponieważ winna być niezmienna i całkowita. Nierozzerwalności domaga się również godność człowieka, aby oddanie było wzajemne, bezinteresowne. Jedność i nierozzerwalność są najistotniejszą wartością małżeństwa, podstawą szczęścia i miłości małżeńskiej. Wyznaczone są przez naturę psychofizyczną mężczyzny i kobiety. Nierozzerwalność gwarantuje

<sup>64</sup> OSM nr 63, s. 31; nr 97, s. 43; nr 134, s. 58-59.

<sup>65</sup> OSM nr 68, s. 33; nr 102, s. 45; nr 139, s. 60.

<sup>66</sup> Por. K. Więsyk, K. Wojaczek, *Urzeczywistnianie się Kościoła w małżeństwie i rodzinie*, w: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 234.

<sup>67</sup> A. Marrancani, *Comunione trinitaria e matrimonio cristiano*, w: *Evangelizzazione e matrimonio*, red. C. Cipriani, Napoli 1975, s. 226.

<sup>68</sup> Por. J. Szkodoń, *Nierozzerwalność małżeństwa...*, s. 186; F. Varillon, *Zarys doktryny katolickiej*, Warszawa 1972, s. 552.

<sup>69</sup> Por. OSM, IV Modlitwa powszechna, s. 111.

<sup>70</sup> Paweł VI, *Przemówienie wygłoszone 4 maja 1970 r. na audiencji dla małżonków zgrupowanych w ruchu „Equipes Notre-Dame”*.

<sup>71</sup> FC nr 13.

<sup>72</sup> Por. OSM, I BN, s. 116.

<sup>73</sup> Por. OSM, Kolekta B, s. 39.

<sup>74</sup> Por. P. Evdokimov, *Prawosławie*, Warszawa 1964, s. 331.



godność kobiety oraz jej duchowy rozwój. Szczęście męża i żony wymaga, by byli sobie wierni aż do śmierci, szczególnie w ciężkich momentach życiowych, a także by należeli do siebie całkowicie. Niewierność to wyraz szukania siebie, postawy konsumpcyjnej. Niewierność i zdrada powodują zanik ciepła, życzliwości i radości<sup>75</sup>.

Prawdziwa miłość oznacza całkowite oddanie się, a może się oddać ten, kto się posiada, kto włada sobą. A włada sobą duch przez samowiedzę i wolność. Prawdziwa miłość to przede wszystkim zjednoczenie dusz, wspólnota wartości duchowych. U podstaw prawdziwej miłości znajduje się szacunek dla drugiego. Sakrament udoskonala naturalną miłość, aby była wierna, uczciwa, która szanuje sumienie i godność współmałżonka, a także mająca we czci źródło nowego życia<sup>76</sup>. Chrześcijański małżonek dostrzega we współmałżonku nadnaturalną godność, widzi w nim członka Ciała Mistycznego oraz świątynię Ducha Świętego. Uświadomienie sobie tej prawdy prowadzi do religijnego szacunku dla współmałżonka, który najpierw należy do Chrystusa, a później do niego<sup>77</sup>.

Miłość prawdziwa łączy ludzi, aby *wśród pomyślności i przeciwności trwali w wierności ciałem i duchem*<sup>78</sup>. Miłość taka kieruje się od osoby do osoby, prowadzi do wzajemnego zjednoczenia, a wyraża się i dopełnia w aktach małżeńskich. Nie istnieje prawdziwa miłość i oddanie tam, gdzie istnieje zdrada i niewierność. Może się rozwijać i dojrzewać tylko w trwałym i nierozzerwalnym związku<sup>79</sup>. Przez najściślejsze zespolenie osób i działań „doświadczają sensu swej jedności i osiągają ją w coraz pełniejszej mierze. To głębokie zjednoczenie, będące wzajemnym oddaniem się dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i przede wszystkim nieprzerwanej jedności ich współżycia”<sup>80</sup>. We wzajemnej miłości małżonków winna być uwzględniona osobista godność kobiety i mężczyzny. Tę miłość Chrystus mocą łaski sakramentu uświęca, uzdrowia, doskonali i wywyższa. Taka miłość wiąże ze sobą czynniki Boskie i ludzkie, prowadzi do wzajemnego oddawania się sobie<sup>81</sup>.

Duch Święty udziela daru nowej komunii – komunii miłości, która cechuje się jednością i nierozzerwalnością<sup>82</sup>, sprawiając, że *obdarzają się wzajemnie miłością i stanowią jedno serce i jedną duszę*<sup>83</sup>. „Duch Święty, udzielony podczas uroczystości sakramentalnej, użycza małżonkom chrześcijańskim daru nowej komunii, komunii miłości, która jest żywym i rzeczywistym obrazem tej najszczególniejszej jedności, która czyni z Kościoła niepodzielne Ciało Mistyczne Chrystusa Pana”<sup>84</sup>. Małżeństwo jest znakiem jedności łączącej w szczególniejszy sposób małżonków zjednoczonych z Głową Ciała Mistycznego, którego są członkami spełniającymi szczególną funkcję ojców i matek. Jedność i wierność wzajemnie się uzupełniają. Cały obrzęd sakramentu tchnie wezwaniem do wierności. Już w pierwszej formule powitania kapłan przypomina, że Chrystus błogo-

<sup>75</sup> Por. J. Szkodoń, *Nierozzerwalność małżeństwa...*, s. 180.

<sup>76</sup> Por. tamże, s. 183-184.

<sup>77</sup> Por. S. Musiał, *Specyfika świętości...*, s. 71.

<sup>78</sup> Por. OSM nr 9, s. 13.

<sup>79</sup> Por. KDK nr 50.

<sup>80</sup> KDK nr 48.

<sup>81</sup> Por. OSM nr 9, s. 13; KDK nr 48, 50.

<sup>82</sup> Por. FC nr 20.

<sup>83</sup> Por. II BN, s. 118.

<sup>84</sup> FC nr 19.

sławi ich miłości oraz umacnia przez sakrament małżeństwa, aby byli sobie zawsze wierni<sup>85</sup>. Do wierności zobowiązują się w rocie przysięgi<sup>86</sup>, obrączki są znakiem wzajemnej miłości i wierności<sup>87</sup>. Kilkakrotnie powraca modlitwa Kościoła o wierność małżeńską oraz wytrwanie w niej<sup>88</sup>.

*Ordo* również swoje wprowadzenie teologiczne<sup>89</sup> poświęca roli Ducha Świętego w sakramencie małżeństwa jako twórcy jedności i wierności małżeńskiej. „Przez ten sakrament Duch Święty sprawia, że jak «Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie» (Ef 5, 25), tak małżonkowie chrześcijańscy, równi godnością, starają się podtrzymywać i umacniać swoje małżeństwo przez wzajemne oddanie i niepodzielną miłość, która wypływa z Boskiego źródła miłości, aby łącząc czynniki boskie i ludzkie, wśród pomyślności i przeciwności trwali w wierności ciałem i duchem, dalecy od wszelkiego cudzołóstwa i rozwodu”<sup>90</sup>.

Wierność i wyłączność miłości małżeńskiej okazuje się aspektem pełni wynikającej z wzajemnego daru osób, który w takiej postaci, w jakiej zachodzi w małżeństwie, zakłada wyłączność a zatem i wierność. Na tej zasadzie wyłączność i wierność staje się źródłem szczęścia. Szczęście zależy od jakości daru oraz jego trwałości<sup>91</sup>. Wierność nie jest tylko unikaniem seksualnej niewierności, ale ma to być pozytywne duchowe przyłgnięcie do małżonka, na mocy którego powierzają się oni wzajemnie i nieodwołalnie zawierają<sup>92</sup>. „Choćby ta wierność małżeńska napotykała niekiedy na trudności to jednak nikomu nie należy uważać jej za niemożliwą, wręcz przeciwnie – jest zawsze szlachetna i pełna zasług”. „Wierność jest zgodna z naturą małżeństwa” i „stanowi ona niejako źródło, z którego płynie głębokie i trwałe szczęście”<sup>93</sup>. „Dar sakramentu jest jednocześnie powołaniem i przykazaniem dla małżonków chrześcijańskich, aby pozostali sobie wierni na zawsze, ponad wszelkie próby i trudności, w wielkodusznym posłuszeństwie świętej woli Pana: «Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela» (Mt 9, 6)”<sup>94</sup>, *dalecy od wszelkiego cudzołóstwa i rozwodu*<sup>95</sup>.

Konkludując należy powiedzieć, że *Ordo* wskazuje wyraźnie na powiązanie miłości małżeńskiej z nierozzerwalnością. Istotą miłości jest wzajemne oddanie się dwóch osób, autentyczne oddanie jest wyłączone, wierne i trwałe, a zatem nierozzerwalność jest zawarta w miłości. Ta miłość naturalna, podniesiona i udoskonalona przez sakrament, jest darem Ducha Świętego, częścią miłości łączącej Chrystusa z Kościołem.

<sup>85</sup> Por. OSM nr 51, s. 26-27.

<sup>86</sup> Por. OSM nr 63, s. 31; nr 97, s. 43; nr 134, s. 58-59.

<sup>87</sup> Por. OSM nry 68, 70, 102, 104, 139, 141.

<sup>88</sup> Por. 1 Modlitwa po Komunii, 2 Modlitwa po Komunii, 1 Prefacja.

<sup>89</sup> Por. OSM, nr 9, s. 13.

<sup>90</sup> OSM nr 9, s. 13.

<sup>91</sup> Por. C. Murawski, *Miłość małżeńska...*, s. 142.

<sup>92</sup> Por. tamże, s. 141.

<sup>93</sup> HV nr 9.

<sup>94</sup> FC 20.

<sup>95</sup> Por. OSM nr 9, s. 13.

## II. „SPIRITUS SANCTIFICATOR” JAKO ŹRÓDŁO ŚWIĘTOŚCI MAŁŻONKÓW

Drugą grupę formuł epikletycznych można przyporządkować powyższemu tematowi, z którym łączą się następujące syntagmy:

- „moc Twojego Ducha Świętego niech rozpali ich serca, aby korzystając ze wzajemnego oddania się sobie w małżeństwie, *wychowali dzieci* i wzbogacili Kościół nowymi wyznawcami Chrystusa”<sup>96</sup>;

- „Duchu Święty, błogosław tym nowożeńcom i *zapal w nich ogień prawdziwej miłości*. Miłości, która jest cierpliwa i łaskawa, nie zazdrości, nie szuka uznania; nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; która wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję i wszystko przetrzyma”<sup>97</sup>.

Sakrament małżeństwa nie może zamykać się w samej chwili obrzędu liturgicznego. Zbawcza moc sakramentu małżeństwa nie jest zawężona do samego liturgicznego aktu zaślubin. Dokonuje się nieustannie, ilekroć małżonkowie, będąc w stanie łaski, realizują pełnię miłości otrzymanej od Boga. Sprawia, że zapoczątkowane przymierze może weryfikować się przez całe życie. Skutkiem sakramentu jest życie małżeńskie, czyli relacja właściwa mężowi i żonie, z którym wiąże się gotowość do ojcostwa i macierzyństwa, jakiemu nadaje wymiar rzeczywistej i obiektywnej świętości<sup>98</sup>.

Małżonkowie muszą współpracować z miłością Stwórcy i Zbawiciela, ponieważ przemienia ich życie zarówno w *chwałę Stwórcy*, oraz w *zdążanie do doskonałości w Chrystusie*. O tym mówią OSM we *Wprowadzeniu* teologicznym: „Prawdziwy szacunek dla miłości małżeńskiej i cały sens życia rodzinnego zmierzają do tego, aby małżonkowie nie zapominając o pozostałych celach małżeństwa, skłonni byli mężnie współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę. Tak więc ufając Bożej Opatrzności i wyrabiając w sobie ducha ofiary (1 Kor 7, 5), przynoszą chwałę Stwórcy i zdążają do doskonałości w Chrystusie, gdy w poczuciu szlachetnej, ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności pełnią zadania rodzenia potomstwa”<sup>99</sup>.

„Wszyscy wierni chrześcijanie, jakiegokolwiek sytuacji życiowej oraz stanu, powołani są przez Pana, każdy na właściwej sobie drodze, do świętości doskonałej, jak i sam Ojciec doskonały jest”<sup>100</sup>. Ta generalna zasada w sposób szczególny odnosi się do małżeństwa. „Powszechne powołanie do świętości jest skierowane również do małżonków i rodziców chrześcijańskich: określone w sprawowanym sakramencie zostaje przełożone na konkretny język rzeczywistości życia małżeńskiego i rodzinnego. Stąd rodzi się łaska i wymóg autentycznej i głębokiej duchowości małżeńskiej i rodzinnej, która będzie czerpała natchnienie z motywów stworzenia, przymierza, krzyża, zmartwychwstania”<sup>101</sup>. Jako autentyczna „szkoła świętości” rodzina powinna

<sup>96</sup> OSM, III BN, s. 119.

<sup>97</sup> OSM, IV BN, s. 121.

<sup>98</sup> Por. A. Sarmiento, *Powołanie do świętości i małżeństwa*, w: *Małżeństwo – przymierze miłości*, red. J. Misiurek, W. Słomka, Lublin 1995, s. 76-77; B. Mierzwiński, *Małżeństwo*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1989, s. 250.

<sup>99</sup> OSM nr 10, s. 13.

<sup>100</sup> KK nr 11.

<sup>101</sup> FC nr 56.

być również „społecznością uświęcającą”<sup>102</sup>. Ożywiające miłością tchnienie Ducha Świętego towarzyszy małżonkom w wypełnianiu ich zadań oraz staje się źródłem, z którego wypływają zasady duchowości chrześcijańskiej<sup>103</sup>. Istotnym elementem do właściwego zrozumienia natury małżeństwa jest „dostrzeżenie w nim związku mężczyzny i kobiety, zmierzającego do udoskonalenia i dopełnienia partnerów jako osób ludzkich i chrześcijan, do zrodzenia i wychowania nowych osób ludzkich i chrześcijan oraz ewentualnie do ucywilizowania i schryścianizowania świata”<sup>104</sup>.

Związek małżeński jest z natury święty, ponieważ „sam Bóg jest twórcą małżeństwa obdarzonego różnymi dobrami i celami”<sup>105</sup>. Jest On tajemnicą miłości, tajemnicą życia, tworzy z małżeństwa i rodziny szczególnego rodzaju wspólnotę. Naturalna miłość małżeńska, która jako znak miłości Bożej, zostaje ubogacona obecnością i działaniem Parakleta, który naturalne więzi utrwala, uszlachetnia, przebóstwia, czyniąc z małżeństwa i rodziny „mały Kościół”, czyli wspólnotę Ducha Świętego (KK 11)<sup>106</sup>. Sakrament ten trwa razem z małżonkami, ponieważ trwa utworzony przez nich w chwili ślubu *mały Kościół*. Małżeństwo i rodzina jako komórka wielkiego Kościoła czerpie swą wartość i moc z Trójcy Świętej. Wszystkie czyny małżonków zmierzają do urzeczywistnienia prawdziwej miłości między małżonkami oraz w stosunku do dzieci, wszystkie te czyny są uczestnictwem w miłości łączącej samą Trójcę Świętą<sup>107</sup>. Małżeńska wspólnota osób pozwala małżonkom urzeczywistniać Boży plan miłości – stają się oni współpracownikami Boga Stwórcy i Odkupiciela. To zestawienie miłości Bożej i miłości małżeńskiej sprowadza się ostatecznie do utożsamienia obydwu. Kulturowanie miłości w rodzinie jest wyrazem obecności w niej Boga<sup>108</sup>. „Małżonkowie chrześcijańscy na mocy sakramentu, przez który wyrażają tajemnicę jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem [...] wspomagają się wzajemnie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowaniu potomstwa dla zdobycia świętości, a tak [...] mają własny dar wśród Ludu Bożego”<sup>109</sup>.

Powołanie do świętości małżonków realizuje się przez wypełnianie codziennych obowiązków. Zadanie to jest możliwe do spełnienia, ponieważ małżonkowie stanowią wspólnotę w Bogu i mają pomoc łaski sakramentu małżeństwa. Małżeństwo jest szkołą życia duchowego. Również dzieci stanowią źródło uświęcenia dla rodziców<sup>110</sup>.

Nierozzerwalność małżeństwa stwarza możliwość wypełnienia przez małżonków powołania do świętości, ponieważ tylko w trwałym związku małżonkowie mogą się

<sup>102</sup> Por. E. Weron, *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*, Poznań 1980, s. 115-127; J. Krucina, *Rodzina jako społeczność uświęcająca*, ChŚ 111 (1979) nr 3, s. 16-28.

<sup>103</sup> Por. S. Stefanek, *Trynitarna interpretacja „obrazu i podobieństwa”*, w: *W służbie godności małżeństwa i rodziny*. W 10-lecie Instytutu Studiów nad Rodziną, Łomianki k/Warszawy 1985, s. 44.

<sup>104</sup> D. O’Callaghan, *W sprawie sakramentalności małżeństwa*, Conc (wyd. pol.) 1970, nr 1-5, s. 347.

<sup>105</sup> KDK nr 48.

<sup>106</sup> Por. A. L. Szafrński, *Łaska sakramentu...*, s. 109; J. S. Gajek, *Duch Święty w sakramentach...*, s. 242.

<sup>107</sup> Por. W. B. Skrzydlewski, *Chrześcijańska wizja miłości, małżeństwa i rodziny*, Kraków 1982, s. 133-135.

<sup>108</sup> Por. K. Więsyk, K. Wojaczek, *Urzeczywistnianie się Kościoła w małżeństwie i rodzinie*, w: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 234.

<sup>109</sup> KK nr 11.

<sup>110</sup> Por. J. Szkodoń, *Nierozzerwalność małżeństwa...*, s. 188.

wspomagać na drodze do doskonałości<sup>111</sup>. Dar miłości i jedności udzielany przez Ducha Świętego staje się dla małżonków równocześnie zadaniem: „Dar Ducha jest życiowym przykazaniem dla małżonków chrześcijańskich, a zarazem podniętą, by z każdym dniem zmięrzali ku coraz głębszej więzi pomiędzy sobą na każdym poziomie [...], ukazując w ten sposób Kościołowi i światu nową komunię miłości jako dar łaski Chrystusowej”<sup>112</sup>. Aby pozostali sobie wierni na zawsze, mimo wszelkich prób i przeciwności, w posłuszeństwie Bogu<sup>113</sup>. Św. Jan Chryzostom małżeństwo chrześcijańskie nazywa „małżeństwem duchowym, duchowym rodzeniem”<sup>114</sup>, kierowanym przez Ducha Świętego i skierowanym na słuchanie tego, co Duch Święty mówi do małżonków w głębi ich serca i poprzez ich miłość<sup>115</sup>.

Dla małżonków chrześcijańskich drogą wiodącą do Boga przez Chrystusa jest współżycie, współpraca, współcierpienie, współmieranie dla egoizmu, współzmar-twychwstanie do coraz lepszego życia w Duchu Świętym, ciągle udzielanym im przez Chrystusa. Wzajemne odnoszenie się do siebie małżonków jest znakiem ich relacji do Chrystusa. Miłość do dzieci jest ucieleśnieniem ich wzajemnej miłości. Czyniąc się rodzicami, mają do spełnienia nowe zadanie, którym jest miłowanie i troszczenie się o nowe życie, a tym samym Kościół, naród i ludzkość. Ich nowa miłość jest darem Ducha Świętego, który jest im dany (Rz 5,5)<sup>116</sup>. Małżonkowie „zdążają do doskonałości w Chrystusie, gdy w poczuciu szlachetnej, ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności pełnią zadania rodzenia potomstwa”<sup>117</sup>.

Rodzina może wzrastać, rozwijać się i osiągać doskonałość w Bogu przez miłość, której nie można zrozumieć bez ofiary. „Człowiek nie potrafi siebie odnaleźć, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego”<sup>118</sup>. Droga prowadząca rodzinę do Boga to świadczenie ofiarnej miłości. Wszystko to, co służy rodzinie, jest również środkiem doskonalenia ich członków<sup>119</sup>. Obecność Ducha Świętego w życiu małżeńskim wystawionym na różne próby i trudności życia daje małżonkom łaskę potrzebną, by mogli odnawiać swoje przymierze z Chrystusem, miłując siebie tak jak Chrystus umiłował Kościół. Chrystus obecny w małżeństwie uczynił z niego sanktuarium, miejsce zdobywania świętości, zapewniając ze swej strony ciągły rozwój miłości małżeńskiej, która daje siły do zachowania wierności. W czasie kryzysu lub w sytuacjach granicznych, małżonkowie mają pewność, że Bóg jest z nimi, że troszczy się o wszystkich członków rodziny, w szczególny sposób zbliża ich do siebie. Wyraża tę myśl również *Ordo*: *Niech sławią Ciebie w radości, niech szukają Cię w smutku, niechaj w trudach przynosi im radość Twoja ojcowska obecność i niech w każdej potrzebie doświadczają, że jesteś z nimi, by im pomagać*<sup>120</sup>.

<sup>111</sup> Por. tamże, 190; K. Majdański, *Nadprzyrodzone źródło życia małżeńskiego*, AK 77 (1960) z. 2, s. 233-245.

<sup>112</sup> FC nr 19.

<sup>113</sup> Por. FC nr 20.

<sup>114</sup> *In Epist. ad Ephesios homiliae* 20, 5.

<sup>115</sup> Por. Cz. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997, s. 212.

<sup>116</sup> Por. A. L. Szafranski, *Łaska sakramentu...*, s. 110-111.

<sup>117</sup> OSM nr 10, s. 13.

<sup>118</sup> KDK nr 24.

<sup>119</sup> Por. J. Kłys, *Życie rodzinne drogą do doskonałości*, AK 62 (1970) s. 177.

<sup>120</sup> Por. OSM, III BN, s. 120.

Prawdziwa miłość jest wspólną drogą całej rodziny do doskonałości<sup>121</sup>. Małżonkowie są umocnieni łaską Bożą w sakramencie małżeństwa na „święte życie”<sup>122</sup>. Każde działanie małżonków, w którym realizują miłość, zostaje niejako przebóstwione przez Ducha Świętego. Obecność Chrystusa we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej czyni przez Ducha Świętego każde dobro działaniem zbawiennym i jeszcze bardziej powiększającym miłość w rodzinie<sup>123</sup>.

Pouczenia pochodzące głównie z listów św. Pawła wskazują, jakie kształty może przybrać miłość zrealizowana przez małżonków. W hymnie o miłości św. Paweł wymienia cechy prawdziwej miłości, która jest „cierpliwa”, „łaskawa”, „nie zazdrości”, „nie szuka pokłasku”, „nie unosi się pychą”, „nie dopuszcza się bezwstydu”, „nie szuka swego”, „nie unosi się gniewem”, „nie pamięta złego”, „nie cieszy się z niesprawiedliwości”, „lecz współweseli się z prawdy”, „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje” (por. 1 Kor 13, 4-8)<sup>124</sup>.

„Duch Święty jest ukrytym reżyserem życiowej drogi małżonków i rozwoju wspólnoty rodzinnej, wypływającej z sakramentu małżeństwa, a zbudowanej na Chrystusie i Kościele. Duch Święty jako konstytutywna zasada Kościoła jest jednocześnie źródłową i dynamiczną zasadą drogi rozwoju wspólnoty małżeńskiej, jej płodności i pełnej realizacji jej powołania”<sup>125</sup>.

Małżeńska wspólnota jest wspólnotą zbawczą. Nie wystarczy tylko miłość deklarowana, ponieważ Bóg jest miłością żywą i tylko w ofiarnej, stale aktualizowanej miłości małżonkowie mogą wypełniać swoje zbawcze powołanie. Małżeństwo nie jest tylko wspólnotą doczesnego życia, nie jest społecznością statyczną, jest dynamiczną wspólnotą zbawienia<sup>126</sup>, „jest komunią miłości między Bogiem i ludźmi”<sup>127</sup>. Każdy przejaw życia małżeńskiego i rodzinnego nabiera wymiarów nadprzyrodzonych i zbawczych. Odnosi się to do wszystkich aspektów życia małżeńskiego, do wspólnego życia małżeńskiego wraz z jego wymaganiami i utrudzeniami, przez co realizuje się Boże zbawienie, urzeczywistnia się Kościół, a świat zmierza do jedności z Bogiem w Trójcy Osób<sup>128</sup>.

Małżeństwo wpisane w rzeczywistość Chrystusa i Kościoła jest przeniknięte mocą i obecnością Ducha Świętego. Małżonkowie złączeni więzami miłości przez obecność Chrystusa i dar Ducha Świętego są zawsze sakramentem, czyli rzeczywistym znakiem zbawczej miłości Boga do człowieka. Sakrament powoduje uświęcenie małżonków, będące dziełem Ducha Świętego, który umożliwia małżonkom wejście poprzez sakrament do życia wiecznego. Chrystus zmartwychwstały poprzez sakrament napęłnia ich Duchem Świętym, udzielając im szczególnych darów. P. Evdokimov stwierdza, że „Duch Święty rozwija miłość kapłańską u mężów i macierzyńską deli-

<sup>121</sup> Por. K. Więsyk, K. Wojacek, *Urzeczywistnianie się Kościoła...*, s. 236.

<sup>122</sup> KDK nr 31.

<sup>123</sup> Por. A. L. Szafranski, *Struktura łaski sakramentu małżeństwa*, CT 46 (1976) z. 2, s. 34.

<sup>124</sup> Por. OSM, IV BN, s. 121.

<sup>125</sup> C. Rocchgetta, *Il sacramento della coppia*, Bologna 1996, s. 260.

<sup>126</sup> Por. W. B. Skrzydlewski, *Chrześcijańska wizja miłości...*, s. 89-90.

<sup>127</sup> FC nr 12.

<sup>128</sup> Por. J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa...*, s. 263.

katność u żon<sup>129</sup>. Paweł VI cytując słowa św. Ireneusza mówi, że małżeństwo jest stanem uprzywilejowanym, gdzie nad świętością powołanych do niego ludzi pracują ustawicznie Chrystus i Duch Święty jako wyciągnięte „dwie ręce Boga”<sup>130</sup>.

Małżeństwo jako sakrament miłości jest tą rzeczywistością, w której dwa odrębne byty zespalają się w jedno, i jako rzeczywistość osobistego aktualizowania ogólnego celu zamierzonego przez Chrystusa. Jest równocześnie miejscem, w którym obie te istoty integrują w sobie całą historię zbawienia, czyniąc ze swego życia wspólnotowego znak i obraz życia przyszłego zbawionych, a więc otwierają się na pełnię Królestwa<sup>131</sup>. Nadprzyrodzona miłość małżeńska jest realną jednością w Chrystusie, jest już pewną antycypacją eschatycznej „*communio sanctorum*”, a zatem przekracza czysto naturalne przeżycie wspólnoty osób<sup>132</sup>. Obecność Osób Boskich nie pomniejsza integralności, ani też wolności małżonków, lecz umożliwia aktualizację relacji osobowych między nimi, ponieważ taki charakter ma autentyczna miłość. Duch Święty, Miłość Boża oświeca i pobudza do działania, umacnia wszystko, co ludzkie i szlachetne, i zachowuje w pełni wolność osobową (1 Kor 13, 4-7)<sup>133</sup>.

Powołanie do świętości bardziej konkretyzuje się w rodzinie chrześcijańskiej, opartej na chrześcijańskim małżeństwie<sup>134</sup>. „Małżonkowie chrześcijańscy, którzy na mocy sakramentu małżeństwa, przez który wyrażają tajemnicę jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem oraz w niej uczestniczą, wspomagają się wzajemnie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowywaniu potomstwa dla zdobycia świętości”<sup>135</sup>.

Duch Święty – Miłość Boża doskonali małżonków i sprawia, że ich miłość staje się owocna przez zrodzenie potomstwa oraz jego wychowanie<sup>136</sup>. Wiąż małżeńska doskonali się i dopełnia przez rodzicielstwo. A więc z każdym aktem rodzenia nowa osoba zostaje wprowadzona do małżeńskiej wspólnoty – *communio personarum* – otwartej na każdą nową osobę, nowe dziecko. Płodność stanowi „szczytowe uwięźnienie miłości”<sup>137</sup> i jest „główną misją” małżonków, dla których dzieci są „najcenniejszym darem i przynoszą najwięcej dobra”<sup>138</sup>. Kościół modli się, aby małżonkowie „*korzystając z wzajemnego oddania się sobie w małżeństwie, wychowali dzieci i wzbogacili Kościół nowymi wyznawcami Chrystusa*”<sup>139</sup>.

Małżonkowie przez wychowanie dzieci po chrześcijańsku ukazują światu w konkretnej formie ich płodnego życia twórczą miłość samego Boga, który za ich pośred-

<sup>129</sup> P. Evdokimov, *Sacramento dell'amore. Il ministero coniugale secondo la tradizione ortodossa*, Brescia 1983, s. 226; por. także F. Adamski, *Rodzina między sacrum a profanum*, Poznań 1987, s. 40.

<sup>130</sup> Przemówienie z dnia 4 maja 1970 r.

<sup>131</sup> Por. A. Dell'Asta, *Małżeństwo profetyczną figurą Królestwa*, *Communio* 5 (1981) s. 61-62.

<sup>132</sup> Por. J. Lewandowski, *Weźmijcie Ducha Świętego*, Warszawa 1987, s. 7.

<sup>133</sup> Por. A. L. Szafranski, *Łaska sakramentu...*, s. 34.

<sup>134</sup> Etymologia terminu *matrimonium* wskazuje na akcentowanie aspektu rodzicielskiego małżeństwa, ponieważ *matrimonium* pochodzi od *matris munus* – służba macierzyńska.

<sup>135</sup> KK nr 11.

<sup>136</sup> Por. FC nr 14.

<sup>137</sup> KDK nr 48.

<sup>138</sup> KDK nr 52; KK nr 11; Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* nr 6.

<sup>139</sup> Por. OSM, III BN, s. 119.

nictwem podtrzymuje życie gatunku ludzkiego<sup>140</sup>. Dziecko poszerza wspólnotę małżeńską, przekształca ją we wspólnotę rodzinną. Wspólnota małżeńska potrzebuje dzieci dla własnego rozwoju. Są one owocem miłości rodziców i w niej i przez nią mogą istnieć i rozwijać się. We wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej istnieje i rozwija się Kościół przede wszystkim wspólnotowo i religijnie, przekazując dzieciom podstawy wiary oraz wzór miłości bezinteresownej, przez co sami uaktywniają swe życie religijne, doskonaląc się wzajemnie<sup>141</sup>. Dziecko umacnia więź między rodzicami i przyczynia się do rozwoju ich miłości, jest katalizatorem ich osobowego rozwoju<sup>142</sup>. *Obrzędy sakramentu małżeństwa* wskazują na te zadania oraz na pomoc Bożą w ich realizacji. Kościół modli się za nowożeńców, aby Bóg przez łaskę Ducha Świętego udzielił im zdrowia duszy i ciała, by kochali Go i z miłością wypełniali Jego wolę<sup>143</sup>, a pełniąc zadania małżonki i matki<sup>144</sup> oraz obowiązki wiernego męża i troskliwego ojca<sup>145</sup>, dawali świadectwo Bożej obecności wśród nich<sup>146</sup>.

Kiedy rodzina darzy się miłością, wówczas kochają nie tylko ludzie, lecz Bóg stawia im do dyspozycji swoją własną miłość. Miłość, którą kocha Bóg, jest relacją osobową, a więc Duch Święty. Wówczas rodzina chrześcijańska jest przybytkiem Ducha Świętego, który ją dynamizuje i porywa ku nieskończoności, a jednocześnie uzdalnia, aby temu porywowi mogła sprostać.

Miłość małżeńska otwarta ku dzieciom jest znakiem obecności w niej Ducha Świętego – Ducha miłości Bożej, uzdalniającego małżonków do ofiarnej służby dla dzieci oraz dobrego przykładu. We wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej uobecnia się i buduje Kościół jako wspólnota ludzi miłujących się wzajemnie. „Małżeńska miłość ludzka, a zwłaszcza powiązana z łaską miłości Jezusowej, daje człowiekowi dar człowieka i przyjmuje dar człowieka. Z natury swojej, zgodnie z wartością osoby ludzkiej, taka miłość chce być nieodwołalna i wierna, w doli i w niedoli, odpowiedzialna za dar osoby ludzkiej, przyjętej w związek miłości”<sup>147</sup>.

„Dlatego małżonkowie poprzez wzajemne oddanie się sobie, im tylko właściwe i wyłączne, dążą do takiej wspólnoty osób, aby doskonaląc się w niej wzajemnie, współpracować jednocześnie z Bogiem w wydawaniu na świat i wychowywaniu nowych ludzi”<sup>148</sup>.

Małżonkowie chrześcijańscy dążą do budowania jedności małżeńskiej przez miłość, aby osiągnąć ostateczne szczęście. A zatem, posłannictwo rodzicielskie należycie spełnione jest drogą do nadprzyrodzonej doskonałości: „Tak więc małżonkowie chrześcijańscy, ufając Opatrzności Bożej i wyrabiając w sobie ducha ofiary (por. 1 Kor 7, 5), przynoszą chwałę Stwórcy i zdążają do doskonałości w Chrystusie, kiedy

<sup>140</sup> Por. A. L. Szafranski, *Łaska sakramentu...*, s. 110.

<sup>141</sup> Por. J. Kłys, *Życie rodzinne...*, s. 29-43.

<sup>142</sup> Por. C. Murawski, *Miłość małżeńska...*, s. 143.

<sup>143</sup> Por. OSM, IV MP, s. 111.

<sup>144</sup> Por. OSM, II BN, s. 118.

<sup>145</sup> Por. OSM, II BN, s. 119.

<sup>146</sup> Por. OSM, II BN, s. 118.

<sup>147</sup> *Duszpasterskie słowo na uroczystość Świętej Rodziny (8 I 1967)*, Maszyn. Arch. Kurii Metrop. – Kraków.

<sup>148</sup> HV nr 5.



w poczuciu szlachetnej, ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności pełnią zadanie rodzenia potomstwa”<sup>149</sup>.

Oprócz tekstów *Ordo* znajdujemy wyrażenia, symbole i gesty dające wyraz i pogłębienie treści epikletycznych.

*Błogosławieństwu nowożeńców*, które jest wprowadzone przez zaproszenie do modlitwy błogosławieństwa<sup>150</sup>, towarzyszy następujące wyjaśnienie: „wszyscy modlą się przez pewien czas w *milczeniu*”. Nowożeńcy *kłęczą*, natomiast udzielający błogosławieństwa ma *rozłożone ręce* nad nimi.

*Cisza – prostracja – wyciągnięte ręce* są to gesty liturgiczne należące do kodu nie werbalnego liturgii – co już zostało powyżej wyjaśnione – służą do podkreślenia obecności i działania Ducha Świętego. Milczenie jest symbolem działania Bożego Ducha. Cisza jest w liturgii zawieszeniem wszelkiego gestu, słowa, jest to moment kulminacyjny, ma wskazywać na Ducha Świętego – Jego obecność, Jego działanie prowadzące do kontemplacji. Milczenie liturgiczne jest odwołaniem się do dyspozycji działania Ducha, który mówi w ciszy. Cisza liturgiczna ma pobudzać wiernego do łączenia się z Chrystusem. Działanie to jest właściwe Duchowi<sup>151</sup>.

Za elementy epikletyczne w sakramencie małżeństwa można uznać podanie sobie rąk przez narzeczonych oraz związanie ich stułą<sup>152</sup>, a także nałożenie obrączek<sup>153</sup>. Obrzęd podania rąk i związania stułą stanowi jakby zewnętrzne wyznaczenie pragnienia serc, pragnących miłości i jedności, których właściwym dawcą jest Duch Święty<sup>154</sup>.

Ponadto pneumatologiczny wymiar sakramentu małżeństwa zaznacza się we wszystkich formułach trynitarnych, w których Duch Święty wymieniany jest wraz z Ojcem i Synem: w słowach przysięgi małżeńskiej<sup>155</sup>, przy nałożeniu obrączek<sup>156</sup>, w potwierdzeniu małżeństwa przez kapłana<sup>157</sup>.

Ważnym elementem epikletycznym tego sakramentu jest śpiew hymnu *Veni Creator Spiritus*<sup>158</sup> w momencie poprzedzającym odpowiedzialne wzajemne oddanie własnej osoby. Podkreśla, że małżeństwo jest nie tylko działaniem ludzi, lecz w jego zaistnieniu działa Pan mocą swego Ducha. Jest w nim zaakcentowana uświęcająca oraz umacniająca rola Ducha Świętego; przypomina także główny wątek teologiczny sakramentu małżeństwa – znak miłości Chrystusa i Kościoła. Wprowadzenie hymnu *Veni Creator* doskonale łączy wymiar historiozbowczy sakramentu małżeństwa oraz moralny – udzielenie daru wierności<sup>159</sup>. Na uwagę zasługuje, że powinien to być śpiew wszystkich otaczających narzeczonych. Wydaje się, że jest to zarówno świadectwo powszechnego uznania obecności Ducha Świętego w małżeństwie dla budowania Ciała Chrystusa, oraz jest to znak uczestnictwa wszystkich wierzących w epi-

<sup>149</sup> KDK nr 50.

<sup>150</sup> Por. OSM s. 115; podobnie s. 117, 119, 120.

<sup>151</sup> Por. A. M. Triacca, *Spirito Santo e liturgia...*, s. 154-159; tenże, *Spirito Santo*, NDL, s. 1318-1319.

<sup>152</sup> Por. OSM nr 62, s. 31.

<sup>153</sup> Por. OSM nr 70, s. 34.

<sup>154</sup> Por. B. Nadolski, *Małżeństwo – sakrament miłości w Duchu*, RBL 40 (1991) z. 3, s. 182.

<sup>155</sup> Por. OSM nr 63, s. 31.

<sup>156</sup> Por. OSM nr 70, s. 34.

<sup>157</sup> Por. OSM nr 67, s. 33.

<sup>158</sup> Por. OSM nr 61, s. 29-30; analogicznie: nr 95, s. 41-42; nr 132, s. 57-58.

<sup>159</sup> Por. OSM nr 61.

kletycznym życiu Kościoła, realizującego się w sakramentach<sup>160</sup>. W modlitwie powszechnej zawarta jest prośba, aby Duch Święty odnowił łaskę sakramentu małżeństwa we wszystkich małżonkach obecnych na liturgii<sup>161</sup> oraz w całej parafii<sup>162</sup>.

Z dokumentu II Polskiego Synodu Plenarnego  
*Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*

41. Chrystus podniósł do godności sakramentu przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. Chrześcijańscy małżonkowie są znakiem tajemnicy jedności i płodnej miłości łączącej Chrystusa z Kościołem (por. Ef 5, 25). Małżeństwo jest sakramentem społecznym, przyczyniającym się do budowania Kościoła. Stanowi podstawę wspólnoty rodzinnej, w której dzieci przez chrzest i chrześcijańskie wychowanie stają się członkami Ludu Bożego, Ciała Chrystusa.

42. Małżeństwo między dwojgiem katolików jest zazwyczaj zawierane podczas Mszy świętej. Zaślubiny są sakramentalnym aktem uświęcania małżonków, dlatego winny być poprzedzone odpowiednim przygotowaniem i przyjęciem sakramentu pokuty.

Szafarzami sakramentu małżeństwa są sami małżonkowie, którzy udzielają go sobie poprzez wyrażenie wobec Kościoła swojej zgody.

(...)

71. Katolicy przywiązują dużą wagę do zawierania sakramentu małżeństwa. Społeczność katolicka z ulgą przyjęła przepis Konkordatu o skutkach cywilnych małżeństw zawieranych w Kościele. Zakończył on bowiem przymus zawierania dwóch zupełnie różnie rozumianych związków oraz próby tworzenia „obrzędowości świeckiej”, a nawet swoistej konkurencji z „obrzędowością kościelną”.

72. Narzeczeni i ich krewni starają się o piękno i dostojność uroczystości sakramentu małżeństwa. Widoczne jest jednak powierzchowne traktowanie liturgii tego sakramentu i nadmierne przywiązywanie wagi do jej zewnętrznej strony: dekoracji, światła, strojów i muzyki. Uczestnicy liturgii małżeństwa zachowują się niekiedy jak niemi widzowie. Czasem można odnieść wrażenie, że najważniejsze jest utrwalenie obrzędu przez licznych fotografów i kamerzystów.

Poważne zastrzeżenia budzi sposób sprawowania sakramentu małżeństwa w niektórych wielkich parafiach miejskich. Śluby odbywają się w nich często poza Mszą świętą, w krótkich odstępach czasu, w pośpiechu.

(...)

128. Synod zachęca duszpasterzy, aby wykorzystywali wszelkie okazje do dobrego przygotowania narzeczonych do małżeństwa. Tzw. kursy przedmałżeńskie należy przekształcić w prawdziwą katechezę dla dorosłych. Celem tej katechezy winno być ukazanie życia małżeńskiego jako drogi uświęcenia, budzenie postawy przychylniej życiu, odnowienie życia wiarą i sakramentami Kościoła, zwłaszcza pokuty i Eucharystii, a nie tylko pouczenie o sakramencie małżeństwa.

<sup>160</sup> Por. B. Nadolski, *Małżeństwo – sakrament ...*, s. 182.

<sup>161</sup> Por. OSM, II MP, s. 108.

<sup>162</sup> Por. OSM, II MP, s. 109.